

Dla zagwarantowania terminowej dostawy zamówienia prosimy składać nie później niż do 10 grudnia br.
Cena prenumeraty: kwartalnie — 39 zł, półrocznie — 78 zł, rocznie — 156 zł.

Prof. Barnard o przygotowaniach do transplantacji serca

Dokończenie ze str. 1

czyny, z której zwłok wyjęto serce do przeszczepienia.

Z pytań stawianych przez AFP wynika, że agencja ta chciała znać odpowiedź na pewne skrupu-

Ustawa o zmianie finansów w NRF

W Bundestagu rozpoczęło się w piątek rano drugie i trzecie czytanie największego aktu ustawodawczego tej kadencji — ustawy o zmianie finansów 1967 r., której realizacja ma przynieść Federacji w ciągu kolejnych 4 lat około 15 miliardów marek oszczędności w wydatkach. Dzięki temu rząd federalny ma nadzieję na zbilansowanie planów budżetowych. Oszczędności mają być dokonane m. in. kosztem redukcji wydatków na cele socjalne.

W rocznicę wypłynięcia w rejs

Jacht „Opty” na Markizach

Leonid Teliga odezwał się znów dokładnie w rocznicę swego wypłynięcia z Polski w samotny rejs dookoła świata. Jak wynika z telegramu, który dotarł do nas z zachodniej półkuli Teliga osiągnął na „Opty” Archipelag Markizy.

Jak pamiętamy, poprzedni port — San Cristobal opuścił on 26 października. Przepłynięcie trasy liczącej ok. 4 tys. mil zajęło mu więc mniej niż 45 dni. Zdaniem sekretarza generalnego Polskiego Związku Żeglarskiego — Wiesława Rogali, jest to dla samotnego żeglarskiego bardzo duża, porównywalna z osiąganą przez za wodników w regatach jachtów jednoosobowych, gdzie właśnie szybkość decyduje o sukcesie. Leonid Teliga w swym rejsie dookoła świata nie stawia się o prawdę na rekordy szybkości, niemniej osiągnięty w skoku Galapagos — Markizy wynik jeszcze raz potwierdza jego świetne umiejętności żeglarskie. (Interpress)

Oświadczenie rządu radzieckiego

Dokończenie ze str. 1

Neohitlerowcy usiłują w sposób demonstracyjny działać wbrew układowi poczdamskiemu. Wiadomo, że układ poczdamski przewiduje całkowite rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec, zakaz produkcji wszystkich rodzajów broni i sprzętu wojennego. Autorów programu NPD nie zadowala nawet obecna skala przygotowań wojennych w Niemczech zachodnich. Domagają się oni otwarcie przywrócenia „niemieckiego sztabu generalnego” i jeszcze energiczniejszego przedstawiania gospodarki NRF na tory wojenne oraz stworzenia potężnej maszyny wojskowo-przemysłowej. Z trybunu zjazdu hanowerskiego rozlegały się cyniczne postulaty przywrócenia „czci” hitlerowskiemu mordercom i wychowywania na ich bandyckich tradycjach „nowej zmiany”, zapewnienia Bundeswehrze dominującej pozycji w państwie.

Prowadzący NPD chętnie się otwarcie, że w ciągu kilkunastu miesięcy partia ich wzrosła prawie dwukrotnie.

Czym tłumaczy rząd i inne organy państwowe NRF tę aktywizację sił neohitlerowskich, zakazanych przez układ poczdamski. Z jednej strony rozpowszechnia się pogląd, jakoby partia neohitlerowska reprezentowała jedynie grupę „niepoprawnych demagogów”, nie odgrywających żadnej poważnej roli w życiu kraju. Jakoby ruch neohitlerowski w NRF był jedynie nieszkodliwym przejawem jakiegoś „radikalizmu”, który istnieje, jak twierdzi się, również w innych krajach Europy zachodniej. Z drugiej strony, istnieją wybitni działacze, którzy wyraźnie nie są przeciwni wykorzystaniu wzrostu sił neohitlerowskich dla poprawy polityki rządu NRF, polityki również podporządkowanej celom odwetowym, i szantażowania na tym gruncie innych państw.

Partia narodowo-demokratyczna — to część istniejącego obecnie w NRF systemu społeczno-politycznego. Jej działacze w istocie rzeczy nie robią tajemnicy z tego, że postulaty NPD są zbliżone z niektórymi tezami rządzącej partii CDU/CSU.

NPD łączy się ściśle z wszystkimi możliwymi związkami, zjednoczeniami i ziomkostwami typu wyraźnie militarystycznego. Rozpanoszenie się sił najbardziej reakcyjnych i szowinistycznych w NRF nie jest czymś nieoczekiwanym lub żywiołowym — stwierdza oświadczenie. Jest to bezpośredni produkt oficjalnej polityki NRF, która w ciągu wielu lat opierała i opiera się na nieuznawaniu istniejących granic europejskich, żądaniu dostępu do broni nuklearnej, na roszczeniach do występowania „w imieniu wszystkich Niemców” na awanturniczych zakupach na Berlin zachodni, który, jak wiadomo, nie wchodzi i nie będzie wchodzić w skład NRF.

Nie można negować, że rząd NRF nadal troszczy się głównie o realizację programu szeroko przygotowanych wojskowych.

Rząd radziecki rozporządza informacjami, że w NRF — z pogwałceniem postanowień Układu Poczdamskiego — rozwinięto produkcję nowoczesnych czołgów, okrętów podwodnych, samolotów odrzutowych i innego sprzętu wojennego. Politycy i wojskowi NRF chcą jeszcze więcej, a przede wszystkim szukają sposobów uzyskania dostępu do broni nuklearnej. Są także dane o forsowaniu w NRF prac w dziedzinie budowy rakiet, w rozwój przemysłu atomowego, który w krótkim czasie może być przedstawiony na produkcję broni nuklearnej.

Nieodłącznym elementem militarystyki i ważnym krokiem na drodze do faszystacji NRF

Nagonka na działaczy KPI na Sumatrze

Nagonka na działaczy Komunistycznej Partii Indonezji trwa z niesłabnącą siłą. Na Sumatrze w wyniku krwawej rozprawy z byłymi działaczami KPI zamordowano ostatnio w północnej części 66 osób. Informację taką podał w dniu 7 bm. dowódca wojskowy tego okręgu generał Sarwo Edhia. 485 osób podejrzanych o przynależność do partii komunistycznej aresztowano od czasu gdy 2 miesiące temu w ramach tzw. „operacji koło” rozpoczęto na gonkę na działaczy ugrupowań lewicowych.

XX-lecie Filharmonii

Dokończenie ze str. 1

Z okazji Jubileuszu wielu muzyków, chórzystów i pracowników Filharmonii otrzymało zaszczytne odznaczenia i nagrody. Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury przyznało Ministerstwo: Z. Szostakowski, F. Gilce, A. Pluciński, L. Szczepaniakowi i J. Wittmannowi. Odznaki „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego” otrzymali: F. Gendera, T. Egeiman, L. Luboński, T. Prieb, J. Szulc i J. Walczak, a Honorowe Odznaki m. Poznania: E. Hadryan, M. Paszkiet, M. Szlandrowicz, R. Klawitter, S. Rydzewski, M. Rejczyński i Z. Szostak.

Wieczorem odbył się uroczysty koncert symfoniczny pod dyr. Z. Szostaka, w którym wystąpił gościnnie rumuński wiolonczelista Radu Aldulescu. Wykonano utwory F. Dąbrowskiego, P. Czajkowskiego i S. B. Poradowskiego. Po koncercie w salach Muzeum Narodowego odbyło się spotkanie z zespołem Filharmonii z okazji XX-lecia. (ms)

Skarga Jordanii

Korespondent AFP donosi z Ammanu, że rząd jordański wysłał do ONZ protest przeciwko wygnaniu przez władze izraelskie 200 Jordańczyków z zachodniego brzegu Jordanii na brzeg wschodni. (PAP)

Potępienie działalności obcych monopolów

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło w czwartek rezolucję potępiającą działalność obcych monopolów i zagranicznych kapitałów na terytoriach kolonialnych i zależnych, w szczególności zaś w Rodezji, Afryce Południowo-Zachodniej, w rejonach znajdujących się pod administracją Portugalii oraz w krajach, w których jak np. w Afryce Południowej, uprawiana jest polityka apartheidu i rasowej dyskryminacji. Rezolucja zapadła przegłosowaną większością 91 głosów przy 17 wstrzymujących się i 2 przeciwnych — Portugalii i Republiki Południowej Afryki.

W rezolucji podkreślono, że obce monopole i zagraniczne kapitały działalności swoją wstrzymują proces dekolonizacji oraz nie dopuszczają do wyeliminowania z życia politycznego współczesnego świata takich zjawisk jak apartheid i dyskryminacja rasowa.

W rezolucji Zgromadzenia Generalnego stwierdza się m. in. „wszystkie kraje kolonialne, które ograniczają prawa rdzennej ludności terytorium zależnego do korzystania z bogactw naturalnych danego okręgu lub podporządkowują tę ludność interesom ekonomicznym czy finansowym własnego lub trzeciego kraju, łamią zasady Karty Narodów Zjednoczonych. Kraje te wzywa się do natychmiastowego podporządkowania się odpowiednim w tej sprawie rezolucjom ONZ”.

„Zgromadzenie Ogólne stanowczo potępia wszelkie metody gospodarczej eksploatacji terytoriów i ludów kolonialnych, uprawianej przez obce monopole i spółki finansowe”.

Zgromadzenie Generalne wzywa równocześnie wszystkie zainteresowane kraje by stanowczo ukróciły działalność monopolu jako szkodliwą i niezgodną z interesami ludności poszczególnych okręgów niezależnych. Zlecono też

Kampania sprawozdawczo-wyborcza SD

Na wczorajszej konferencji prasowej w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego — sekretarz WK, poseł na Sejm PRL, Tadeusz Młyńczak poinformował o bieżących pracach Stronnictwa i najważniejszych zadaniach na najbliższy okres.

Od kilku tygodni trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w powiatowych komitetach SD, która zakończy się w lutym przyszłego roku. Głównym problemem, rozpatrywanym na konferencjach powiatowych (odbyło się już 10), jest sprawa pełnej realizacji programu szkolenia ideowo-wychowawczego, pogłębienia jego treści i zróżnicowania form w zależności od środowisk. Sprawa równie ważną i żywo dyskutowaną na konferencjach jest problem rozwoju usług, dostosowany do specyficznych potrzeb danego powiatu. Z dyskusji wynika, że w ostatnich latach pogłębiła się współpraca aktywów SD z działaczami zarówno PZPR jak ZSL na bazie wspólnie rozwiązywanych problemów życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego terenu.

Wszystkie te sprawy były przedmiotem plenum WK SD które odbyło się 7 bm. z udziałem przedstawicieli CK SD — Cezarego Leżniewskiego. Wiceprzewodniczący WK SD Tadeusz Kwaśniewski udekorował na plenum dwóch zasłużonych członków SD odznaczeniami państwowymi. Członek Rady Narodowej Poznania W. Wasielewski otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a sekretarz PK SD w Śremie S. Kowski — Złoty Krzyż Zasługi. (az)

Rząd radziecki opowiada się za ustanowieniem dobrych stosunków między ZSRR i NRF, co wysłoby na korzyść narodom obu krajów i służyłoby interesom pokoju w Europie. Jednakże rząd radziecki nie może nie liczyć się z tym, że rząd NRF stawia na tej drodze jedną przeszkodę po drugiej, w tej liczbie tak zasadniczą przeszkodę, jak narastające przejawy odwetu i neohitlerizmu.

Związek Radziecki zmuszony jest wystąpić z poważnym ostrzeżeniem z powodu niebezpiecznego politycznego rozwoju NRF. Pamiętając o dziesiątkach milionów ofiar, jakie poniosły narody w ostatniej wojnie, rząd ZSRR uważa za rzecz niecierpiącą zwłoki podjęcie zdecydowanych kroków, które zapewniłyby okiełznanie odwetowców i neohitlerowców i skutecznie zapobiegły odradzeniu się lub reorganizacji na terytorium NRF niemieckiego militarystyki i hitlerizmu.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że obowiązkiem wszystkich mocarstw — stron Układu Poczdamskiego jest zastrzeżenie się o to, aby sens i duch tego układu były ściśle przestrzegane na terytorium NRF. Niezbędna jest skuteczna kontrola nad przestrzeganiem na terytorium NRF najważniejszych postulatów Układu Poczdamskiego w sprawie wyeliminowania militarystyki i hitlerizmu. Mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej mają pod tym względem obowiązek wobec narodów świata. (PAP)

specjalnemu komitetowi by śledził przebieg realizacji postanowień zawartych w uchwalonym dokumencie i przedłożył w tej sprawie XXIII sesji ONZ szczegółowe sprawozdanie.

Z uchwaleniem przedstawionego powyżej dokumentu zbiegło się inne godne odnotowania wydarzenie. W siedzibie ONZ opublikowano jako oficjalny dokument ONZ list rządu NRD, złożony w imieniu tego rządu przewodniczącemu XXIII sesji, w tym Niemieckiej Republice Demokratycznej wyraża swoje pełne poparcie dla wszystkich uchwał ONZ zmierzających do ograniczenia działalności obcych monopolów i kapitałów na terytoriach zależnych i kolonialnych. Rząd NRD wskazał przede wszystkim na coraz szerszą i coraz bardziej w swoich skutkach szkodliwą inwazję kapitału zachodniemieckiego w wielu krajach Afryki. Podano szereg konkretnych dowodów tej inwazji. Np. monopole zachodniemieckie zainwestowały w Afryce Południowej 600 mln marek. Jest to cyfra podawana oficjalnie w NRF. W rzeczywistości — stwierdza rząd NRD — cyfra ta jest ponad dwukrotnie wyższa.

Coraz bardziej prawdopodobne ustąpienie Goldberga

Krające od kilku dni i potwierdzone przez całą prasę amerykańską pogłoski o mającej wkrótce nastąpić rezygnacji Goldberga ze stanowiska stałego przedstawiciela USA przy ONZ, w samej siedzibie ONZ nie znalazły jak do tej pory oficjalnego potwierdzenia. W dniu 7 bm. w toku konferencji rzecznicza prasowego delegacji amerykańskiej, dzień nikarże postawili kilka pytań na temat dalszych planów Goldberga. Odpowiedź brzmiała „no comment”, co w rzeczywistości upewniło obecnych korespondentów, że Goldberg faktycznie nosi się z zamiarem opuszczenia i to wkrótce ONZ.

Jeszcze większym zaskoczeniem była dla korespondentów konferencji rzecznicza prasowego U Thanta, który również zapytany o prawdziwość pogłoski na temat, odejścia Goldberga, wygłosił w imieniu U Thanta krótkie przemówienie pochwalne na temat przewodniczącego delegacji amerykańskiej, pomijając całkowicie milczeniem meritum sprawy.

Tak więc, pomimo braku konkretnej informacji i autorytatywnego potwierdzenia w siedzibie ONZ, zdaje się, że ogólnie opinie, że Goldberg istotnie po zakończeniu sesji złoży swoją rezygnację i ewentualnie na pewien czas wycofa się z życia politycznego. (PAP)

Konferencja ministrów arabskich w Kairze

Świat arabski oczekuje w sobotę spotkania ministrów spraw zagranicznych w Kairze, które ma poprzedzić arabską konferencję na szczycie w Rabacie. Reprezentowanych jest trzynaście państw arabskich. Syria zapowiedziała, że nie weźmie udziału w spotkaniu kairskim. Zgłosiła natomiast akces nowa Ludowa Republika Południowego Jemenu, która niedawno weszła do Ligi Arabskiej. Ministrowie mają obradować przy drzwiach zamkniętych. Zasadniczym celem konferencji ministerialnej ma być przygotowanie rabackiego szczytu przez ustalenie porządku jego obrad i daty jego zwołania. (PAP)

Nie z Gdyni lecz do Gdyni

W nawiazaniu do wczorajszej notatki o katastrofie pociągu poczpowskiego pod Kobylnicą informujemy, że wypadek dotyczył pociągu jadącego z Jeleniej Góry do Gdyni, a nie odwrotnie — jak pisałyśmy, zresztą — zgodnie z informacją podaną nam przez DOKP w Poznaniu.

Przepraszając Czytelników za ten przykrý błąd, powstały nie z naszej winy, dziękujemy zarazem za zwrócenie nam uwagi tym, który telefonował w tej sprawie do redakcji. (—)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Wybitni chirurdzy polscy o sensacyjnej operacji w Kapsztadzie

Przed kilku dniami prasa całego świata podała sensacyjną wiadomość o pierwszym w historii medycyny przypadku przeszczepienia człowieka cudzego serca. Niezwykle zabieg stał się tematem ożywionych dyskusji w polskim środowisku lekarskim. Co sądzą o tym niezwykłym wydarzeniu i jak je oceniają z lekarskiego punktu widzenia? Z tym pytaniem przedstawiciel P. A. Interpress zwrócił się do dwóch wybitnych polskich chirurgów o światowej sławie — dr Molla z Łodzi i dr Drewsa z Poznania.

Mówi prof. dr Moll, znany kardiolog, kierownik II Kliniki Chirurgicznej w Łodzi:

— Trudno przecenić ostatnie osiągnięcie z przeszczepieniem ludzkiego serca. Przeszczepy stanowią najbardziej postępową dziedzinę wiedzy medycznej, ale postępowanie w tych wypadkach jest bardzo złożone. Serce posiada własny, bardzo skomplikowany automatyzm. O ile osiągnięcie to należy przyjąć z wielkim uznaniem, to równocześnie trzeba podkreślić, że chyba nie istnieje obecnie na świecie taki ośrodek, który byłby całkowicie przygotowany do przeprowadzenia zabiegów z przeszczepami ludzkiego serca. Wspominał o tym, aby unaoocnić trudność i skalę tego problemu. Nie umniejsza to bynajmniej osiągnięcia dokonanego przez lekarzy w Kapsztadzie przeprowadzających pierwszy tego typu zabieg na świecie.

Mówi prof. dr Roman Drews, wybitny chirurg, kierownik II Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu:

— Z najwyższym uznaniem trzeba odnieść się do tego pionierskiego osiągnięcia, jakim jest przeszczepienie ludzkiego serca. Nie przesadzając rezultatów tej operacji i jej długotrwałych skutków, należy jednak podkreślić, że otwiera ona nowy rozdział w chirurgii, zwłaszcza kardiologii. Kardiologia zrobiła tym samym dalszy, olbrzymi krok naprzód w tej tak bardzo skomplikowanej i trudnej dziedzinie

Z przeszczepami narządów chirurgia wiąże wielkie nadzieje i — jak wynika z ostatnich osiągnięć, nie tylko zresztą w przeszczepach serca — są to nadzieje uzasadnione. Stoimy u progu wielkiej drogi, stwarzającej nowe perspektywy w ratowaniu ludzkiego życia.

Przy tej okazji trzeba podkreślić, iż nasza polska chirurgia zajmuje się również problemami przeszczepów bardzo intensywnie. Mamy w tej dziedzinie sporo dorobek. Jeśli chodzi o przeszczepy serca, prace te dokonywane są w skali eksperymentalnej, na zwierzętach. Zebrane niezbędnych doświadczeń pozwoli nam w przyszłości na wykorzystanie ich w skali klinicznej. (Interpress)

Rady na półmetku kadencji

Panuje opinia, że arytmia nie omija działalności rad narodowych. Oznacza to, że radni i komisje po wyborach z animuszem przystępują do pracy, której tempo słabnie w połowie kadencji, a wzmaga się w końcowym jej okresie. Finisz oceniany jest jednak jako mniej imponujący niż start.

Ostatnie wybory do Sejmu i rad narodowych odbyły się 30 maja 1965 roku. Mamy więc już za sobą połowę bieżącej kadencji. Nadarza się zatem okazja sprawdzenia, czy rzeczywiście występuje w radach narodowych zjawisko, które swego czasu „Polityka” określiła wymownym zwrotem „zmęczenie kadencją”.

Można ten problem rozstrząsać analizując funkcjonowanie niektórych instytucjonalnych form pracy radnych i stałych komisji rad. Jedną z tego rodzaju form to spotkania mandatariuszy z wyborcami. W I półroczu br. w województwie poznańskim spotkań takich było 8106. Liczba na pierwszy rzut oka — imponująca. Staje się jednak dość niska, kiedy zestawimy ją z liczbą radnych (14 520). Fakt, że w spotkaniach I półroczu br. ogółem brało udział 17 533 radnych (podczas gdy w tym samym okresie 1966 roku — 15 839) nie stanowi wyrażnego świadectwa spadku aktywności. Pozwała natomiast mówić o niedostatecznych kontaktach radnych z wyborcami. (Dla przykładu warto podać, że 34 posłów naszego województwa od stycznia do 1 listopada br. uczestniczyło w blisko 900 spotkaniach z wyborcami).

Regularność odbywania sesji. Pod tym względem sytuacja kształtuje się pomyślnie. Przytaczając większość rad województwa poznańskiego odbyła w I półroczu br. sesje zgodne z ustawowymi wymogami co do częstotliwości ich organizowania.

Na zbyt optywizm nie poz

walają jednak następujące fakty:

• częste sesje nadal nacechowane jest nadmiernym formalizmem — wiele propozycji przedstawia się radnym w jednym wariacie z góry niejako zakładając możliwość wnieścia tylko drugorzędnych uzupełnień;

• Jakkolwiek rzadko się zdarza, by brak quorum uniemożliwiał odbyte sesji, to jednak — ogólnie rzecz biorąc — frekwencja radnych nie jest najlepsza. Często obecnych bywa mniej niż 75 procent radnych. Z zestawienia danych do tychczasowych zjawiska wynika, że frekwencja w I półroczu br. była nieco niższa niż w tym samym okresie 1966 roku.

Jeśli chodzi o liczbę posiedzeń stałych komisji rad to w tej dziedzinie nie notujemy większych zmian (w I półroczu br. w porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku). Zmniejszyła się natomiast liczba kontroli. Np. w I półroczu br. na jedną statystyczną komisję MRN przypadało 4,7 kontroli, podczas gdy w poprzednim okresie — 5,1 kontroli. Nadal występuje zjawisko, które już niejednokrotnie sygnalizowaliśmy: akcje kontrolne komisji na ogół mają charakter zewnętrzny, co sprawia, że kontrola nad wydziałami jest w większym lub mniejszym stopniu iluzoryczna. W ciągu 6 miesięcy tylko jedna komisja (spółród 9) pleszewskiej PRN jedy nie raz skontrolowała pracę wydziału. Niewiele lepiej dzieło się pod tym względem w PRN: Oborniki, Czarnków, Kępno, Poznań i Sępólno.

Niepokoić musi również fakt, że komisje wysuwają stosunkowo mało wniosków w porównaniu do liczby posiedzeń i kontroli. W I półroczu br. jed na statystyczną komisję PRN sformułowała 14,2 wniosków (w 1966 roku — 13,7). Jeśli chodzi o wiążące zalecenia to wskaźnik wynosił 1,2 (1,1 w 1966 roku), a w przypadku wiążących opinii — 3,8 (3,5). Fakt, że szereg komisji w ogóle nie wysuwa wiążących zaleceń i nie udziela wiążących opinii każe mówić o niewykorzystaniu tej instytucjonalnej formy dzia

łania. Przyczyn takiego stanu rzeczy trzeba się dopatrywać nie tylko w indolencji komisji, ale również w niedostępie prężystej konstrukcji prawnej instytucji wiążących opinii i zaleceń.

Przedstawione wskaźniki za pierwsze półrocze 1966 i 1967 roku tak niewiele się od siebie różnią, że nader ryzykowna byłaby teza o arytmii w funkcjonowaniu rad narodowych czy też o zmęczeniu mandatariuszy kadencją. Z czystym sumieniem można natomiast orzec, że w działalności rad nie widać oczekiwanych postępów. Mankamenty, które występowały w ubiegłych latach nadal istnieją, przy czym albo nie wykazują tendencji zanikających, albo też wykazują je lecz w stopniu niedostatecznym.

Sytuacja taka wymaga kompleksowego zespołu środków zaradczych. Przede wszystkim nasilenia działalności szkoleniowej i instruktażowej. Nie wyjdzie się przy tym, aby właściwa była koncepcja szkolenia radnych jedynie przez przedstawicieli prezydium (rozwiązanie to jest nieco paradoksalne: radni instruowani są przez administrację, której są przecież po tencjalnymi kontrolerami).

Opisana sytuacja wymaga także zmiany stylu działania niektórych komisji mandatarych i niektórych prezydium. Te pierwsze powinny częściej i wnikliwiej dociekać przyczyn niezadowolającej aktywności radnych. Prezydium natomiast mają jeszcze niejedno do zrobienia w zakresie umocnienia pozycji radnego. Świadczy o tym choćby dotychczasowy sposób załatwiania interpelacji radnych. Wystarczy powiedzieć, że nie brak prezydium, które na sesjach nie składają sprawozdań na temat załatwiania interpelacji. Rzecz jasna nie podnosi to autorytetu radnego; wręcz przeciwnie — wpływa na demobilizację.

MICHAŁ ŁUCZAK

NASZE ROZMOWY

Wszystko co wolsztyńskie...

Jubileusz 15-lecia obchodzi dzisiaj jedyny w swoim rodzaju miesięcznik regionalny — „Głos Wolsztyński”. Na tle naszego ruchu wydawniczego jest on prawdziwym ewenementem. Ukazuje się bowiem regularnie, nie dysponując ani funduszami, ani własnym lokalem, obywateli bez pracowników etatowych, naczelnego redaktora i wydawniczego zaplecza. Jego ciekawe w formie i treści strony redaguje zgrany kolektyw ludzi, którzy poza swymi obowiązkami zawodowymi z pasją oddają się działalności dziennikarskiej. Funkcję sekretarza redakcji sprawuje, kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium PRN w Wolsztynie — Henryk Kozłowski, zarazem najstarszy współpracownik „Głosu Wielkopolskiego”. Z nim to właśnie rozmawiam na jubileuszowo — redaktorskie tematy.

— „Głos Wolsztyński” zrodził się na wielkiej fali wydawniczej roku 1952, kiedy to podobne pisma powstawały prawie we wszystkich powiatach. Cemu należy przypisać fakt, że nasz miesięcznik nie tylko przetrwał do dzisiaj, lecz zdołał umocnić swoją pozycję?

— Na wstępie pragnę zaznaczyć, że nasz miesięcznik można nazwać dzieckiem „Głosu Wielkopolskiego”, co znalazło odbicie nie tylko w jego nazwie, ale i formie graficznej winiety tytułowej. Naszym opiekunem był ówczesny redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego”, obecny kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko. W redakcji „Głosu” zdobywałem też ostrogi dziennikarskie, praktykując u redaktorów: Tadeusza Pasikowskiego, Józefa Pieprzyka i Kazimierza Jaźwińskiego. Aż do roku 1956 sześć lat my miesięcznika składane były ręcznie. Ale już wówczas staraliśmy się zamieszczać materiały związane z życiem, folklorem i historią regionu wolsztyńskiego. To właśnie zdecydowało o umocnieniu pisma i jego popularności. Powiększył się format, nastąpiły zmiany jego modelu w kierunku regionalnego magazynu, ręczny skład zastąpił linotyp. Miesięcznik, drukowany w Zielonej Górze, stał się oficjalnym organem Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

— W czym głównie wyraża się regionalizm pisma?

— Przede wszystkim w tym, że oprócz bieżącego materiału informacyjnego z miasta i powiatu, staramy się ukazywać ogólniejsze problemy społeczno-polityczne przez pryzmat naszego regionu i jego historycznych doświadczeń. Jeśli np. piszemy o problemie niemieckim, to sięgamy po wolsztyńskie przykłady z lat zaboru lub okupacji; jeśli zamieszczamy publikację na tematy ekonomiczne, to ilustracją będą przemiany dokonujące się na naszym terenie.

— Może teraz pare słów na temat redaktorskiego aktywu i jego składu osobowego.

— Nie ma w nim dziennikarzy zawodowych. Pismo opiera się wyłącznie na aktywności społecznej. Około 40 autorów różnych zawodów i kręgów społecznych nadaje systematycznie swoje mate-

riały. Trudności kolegium redagującego wynikają nie z braku, lecz z nadmiaru materiału. Społecznym ciałem jest również kolegium redakcyjne, w którego skład wchodzi także: inż. Zbigniew Ostrowski z Powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych, Kazimierz Żurek z Prezydium PRN, Jan Woźniak — długoletni korespondent „Głosu Wielkopolskiego” i Józef Józefowski — nauczyciel historii. Doradcą i oddanym przyjacielem pisma jest I sekretarz KP PZPR — Józef Grzelak, zabierający często głos na jego łamach. Długą listę współpracowników otwierają: inż. Jarosław Pawlicki — przewodniczący Prezydium PRN, inż. Jan Podkanowicz — przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN. Na czoło najaktywniejszych autorów wysunął się Narcyz Książkiewicz — na co dzień kierownik Wydziału Finansowego Prezydium PRN. Głównym jego dziełem jest drukowana w odcinkach monografia obozu jenieckiego w Komorowie, gdzie zamordowanych zostało tysiące jeńców radzieckich. W gromadzeniu dokumentów, zdjęć i pamiątek historycznych pomagają mu: Zygfryd Gdaniec i Józef Józefowski.



Henryk Kozłowski

Zastęga tej trójki autorskiej jest niezwykle wnikliwie opracowanie wydarzeń z okresu Powstania Wielkopolskiego oraz lat okupacji na Ziemi Wolsztyńskiej. Nie można też pominąć Wiktora Hajduka — kierownika Wydziału Oświaty i Kultury PPRN, Edwarda Ekierta — naszego dzielnego korektora, Józefa Lorka czy Kazimierza Kaźmierczaka — maszynistki, która od 12 lat przepisuje nasze materiały.

— Jubileusz to nie tylko spore przeżyta drogę, ale również okazja do snucia planów...

— Naszą wielką nadzieją, z którą łączymy dalsze zamierzenia, jest perspektywa przejęcia pisma przez Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Z perspektywą tą łączy się również poszerzenie zasięgu terytorialnego pisma, które miałyby w przyszłości objąć również powiaty nowotomyski i międzychodzki.

— Życzymy serdecznie spełnienia nadziei, jeszcze ostrzejszych piór, dobrych inicjatyw i — niestannego uznania wśród czytelników.

Rozmawiał:
FELIKS BIŁOS

Dokończenie ze str. 1

nicowych partii, sekretarzami komitetów zakładowych i z aktywnym propagandowym. I sekretarz — A. Stief wygłosił referat na temat metod pracy partyjnej SED. Z kolei A. Stief i W. Walde odpowiadały na liczne pytania zadawane przez uczestników spotkania. W trakcie tego I sekretarz KW SED wiele uwagi poświęcił sytuacji międzynarodowej, w szczególności stosunkom między NRD a NRF.

W sali posiedzeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbyło się spotkanie członków Prezydium WRN, kierowników wydziałów Prezydium i ich zastępców oraz przewodniczących komisji Rady z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Okręgu Cottbus — Hansem Schmidtem. Spotkanie, na którym poruszono szereg najistotniejszych problemów gospodarczych i politycznych zarówno okręgu Cottbus jak i NRD — prowadził przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbal.

W Domu Technika działacze gospodarczy i inżynierowie spotkali się z sekretarzem KW SED — G. Oecknikiem. Obecni byli także sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — H. Stach i przewodni

Goście z Cottbus w Poznaniu

czący WKP NOT — L. Gruszczyński. Gość z NRD wygłosił referat poświęcony węzłowym problemom budownictwa socjalizmu. Odpowiadając na pytania G. Oecknika obszernie omówił funkcjonowanie w NRD nowego systemu planowania i zarządzania.

Sekretarz KW SED — G. Loch spotkał się z pracownikami instytucji i przedsiębiorstw pionu rolnictwa. W żebraniu brali również udział sekretarz KW PZPR — S. Furgał i kierownik Wydziału Rolnego KW — J. Heidrych.

Sekretarz G. Loch omówił założenia polityki rolnej w NRD i dorobek rolnictwa okręgu Cottbus. Ponadto odpowiedział na szereg pytań.

Do późnych godzin wieczornych trwałoby spotkanie środowiska dziennikarskiego z sekretarzami KW SED z Cottbus — H. Klemkem i W. Sandenem. Podczas spotkania wystąpił H. Klemke, który poinformował dziennikarzy o niektórych aspektach polityki granicznej NRD oraz omówił problemy pracy politycznej i ideologicznej SED. Wiele miejsc mowa poświęcił również partyjnej działalności w rol-

nictwie, przemyśle i wychowaniu społecznym obywateli. Po nadto goście z NRD odpowiadali na liczne pytania dotyczące różnych dziedzin życia.

Dzisiaj kierownictwo KW SED z Cottbus m. in. zwiędzać będzie niektóre poznańskie zakłady pracy. (az-zs-y)

10 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się wieczorny proces Jerzego Fehnera oskarżonego m. in. o usiłowanie zabójstwa Wincenty S. i Hannę N. Trybunał przyjął, że J. Fehner strzelając przez drzwi do wymienionych osób przewidywał możliwość ich śmierci i godził się na to. Oskarżony został również uznany winnym pobicia Jana N., usiłowania dokonania napadu rabunkowego na Bronisława N. i nielegalnego posiadania broni. Łączna kara: 10 lat więzienia oraz utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. Ferując wyrok, Sąd uznał za okoliczność łagodzącą młody wiek oskarżonego i jego dotychczasową stosunkowo dobrą opinię.

W sprawie tej odpowiadał również Jerzy Wenski, oskarżony o to, że wiedząc o nielegalnym posiadaniu przez Fehnera broni, o fakcie tym nie powiadomił organów powołanych do ścigania przestępstw. Sąd uznał J. Wenskiego winnym, lecz zwolnił go od kary.

Wyrok nie jest prawomocny. (a)

10-lecie TRZZ

Wczoraj wieczorem w Pałacu Działalności odbyła się uroczystość z okazji 10-lecia Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Przybyli na nią przedstawiciele Rady Naczelnej TRZZ, wojewódzkich władz partyjnych, administracyjnych, wojskowych, Instytutu Zachodniego, Uniwersytetu poznańskiego, działacze i młodzież szkół średnich.

Referat poświęcony działalności Towarzystwa, na tle ruchu zachodniego w latach 1922—1967 wygłosił dyrektor Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — dr Cz. Pilchowski, który podkreślił duży wkład Wielkopolan w rozwój ziem zachodnich.

Spśród zasłużonych działaczy TRZZ wieloletni sekretarz Zarządu Wojewódzkiego — E. Grabkowski został udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi, a działaczka M. Nowak z Wągrowca — Srebrnym Krzyżem Zasługi. Między innymi Odnakę Tyśiąclecia otrzymał red. H. Jantos z „Gazety Poznańskiej”, wielu aktywistom wręczono odznaki Zasłużonego Działacza TRZZ. Ponadto dyplomy przekazano instytucjom społecznym, które wspomagają działalność Towarzystwa.

Uroczystość zakończyły występy młodzieży Liceum Pedagogicznego przy ul. Różanej. (p)

W sprawach z prywatnego

oskarżenia o obrazę — według naszego kodeksu karnego — sądy mogą orzekać karę do 2 lat aresztu. W praktyce najczęściej feruje się wyroki do 6 miesięcy aresztu. Zdarzają się jednak wyjątki. Oto — jak informuje „Kurier Polski” (5 bm.) warszawski Sąd Powiatowy skazał w podobnej sprawie oskarżonego Edwarda N. na 1,5 roku aresztu i 5 tys. zł. grzywny.

„Edward N. — czytamy — napisał list do byłego małżonka pani K., w którym zarzucił jej niemoralne prowadzenie się, dodając przy tym, że i on sam był jej kochankiem. Małżonek pani K., który — mimo rozwodu — pozostawał z nią w „stanie wojny” — skwapliwie ów list wykorzystał. Przesłał go do miejsca pracy swej byłej żony z odpowiednim komentarzem i odpowiednimi wnioskami.

1,5 roku więzienia za obrazę

mi. M. in. domagał się ingerencji rady zakładowej oraz sugerował, że będzie występował do sądu o odebranie byłej żonie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

List ów niewątpliwie wyrządził pani K. wielką krzywdę. Toteż wystała ona na drogę sądową. Sąd

nie badał, czy pani K. i Edwarda N. łączyły rzeczywiście intymne stosunki i czy faktycznie przyprowadzała ona do swego mieszkania mężczyzn. Zgodnie bowiem z artykułem 255 k.k. nie można przeprowadzać dowodu prawnego na okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego. Niemniej, zarówno pozycja społeczna, jak i opinia pani K. jaką cieszyła się w śro-

dowisku, przemawiały przeciwko zarzutom wysuwanym przez Edwarda N. i jej męża. Nie ulegało natomiast kwestii, że postępek Edwarda N. był wysoce szkodliwy i sprzeczny z elementarnymi zasadami przyzwoitości. W toku rozprawy ustalono ponadto, że Edward N. enuncjacje o pani K. utrzymywał na piśmie na wyraźne żądanie jej byłego męża. Najpierw bowiem zreferował swe zarzuty ustnie (...)

Małżonek pani K., który wyko-

rztał zniechęcający list, został również uznany winnym i skazany na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat oraz na 2 tys. zł grzywny!

LEKTOR

Wierna pamięć

Jakże wiele tych książek wspomnieniowych, ale na nucie wspomnień oplecionych literacką barwą. Wiele — i zarazem ciągle za mało. Bo obraz z jednej strony stale jeszcze nie jest pełny, dopowiedziany do końca, z drugiej zaś, niestety, ciągle nam trzeba pamiętać... I należy zapisać to na wielką zasługę MON, że jak żadne inne z wydawnictw dba o wypełnienie luk w naszym obrazie tamtych, minionych dni.

„Ptaki ptakom” Wilhelma Szewczyka to powieść wsparta o dokument, o ścisłość faktograficzną, to nawet niejednokrotnie zgodność nazwisk, wierność najmniejszym detalom. A wcale o to nie było łatwo. Szewczyk odtwarza atmosferę i przebieg pierwszych dni września 1939 roku na Górnym Śląsku. Pierwsze dni? Ba, już w pierwszy dzień forpocztę niemieckie wkraczały na przedmieścia Katowic, dywersanci zaś piątej kolumny harcowali jakby u siebie w domu. Do pewnego momentu. Do tej chwili, gdy starzy powstańcy śląscy wraz z młodzieżnymi harcerzami ruszyli do walki, wspomagani przez robotnika śląskiego. Dywersantom hitlerowskim przychodziło w sukurs regularne sily Wehrmachtu, polskim obrońcom nie ma kto przyjąć z pomocą. Ale walczą i jak walczą, z jakim poświęceniem, z jak niewiarygodnym męstwem. I ta jedna karta starczyłaby już do wielkiej chwały Katowic, a wszakże ona dopiero rozpoczynała działania polskiego oporu. Szewczyk ukazał te sprawy plastycznie, realistycznie, ale z liryzmem i głęboką uczuciowością.

W tomie na pół wspomnieniowym Danuty Kaczynskiej „Rozstanie po raz drugi” odbija się los warszawskiego dziewczęcia, od jesiennych miesięcy 1939 przez drużynę harcerską wchodzącą w konspirację. Szare szeregi, mały sabotaż, praca sanitariuszki w czasie Powstania Warszawskiego. Pod pozorną prostotą i realizmem słów powstaje swoisty, niepowtarzalny patos tamtych dni. A zarazem

wszakże rozwija się jakieś własne, osobiste życie. Są powitania i rozstania, są miłości i są tęsknoty. To nic, że kule, że walka, że śmierć za każdym węglem. Tym silniej się łaknie uczucia, tym bardziej potrzebny ktoś bliski, a choćby marzenie już tylko o nim. Wiele można z tej niewielkiej książki wyczytać: o tamtym czasie i o ludziach pragnących wtedy, pomimo wszystko, zostawać sobą.

I znów inny obraz, czasu partyzanckiego, najbardziej legendarne w rodzimej opowieści i najbardziej chyba jednak trudnego w zwykłej codzienności. Tyle, że dającego większą pełnię w poczuciu walki, większą swobodę działania. „Partyzanckie ścieżki” Jana Trzaski, to bezpretensjonalny tom wspomnień jednego z dowódców oddziałów GL i AL w okręgu miechowskim. Rejon Ojcowa, Wolbromia, Pilicy i Pińczowa (wraz ze słynną historią „Republiki Pińczowskiej”). Czytam wiele tych partyzanckich wspomnień. I rzecz nie w tym, że osoba narratora wprowadza indywidualizm widzenia, ale że i w rzeczy wistości w każdym rejonie walka przebiegała zupełnie inaczej. Sprawdza się to jeszcze raz we wspomnieniowych refleksjach Jana Trzaski.

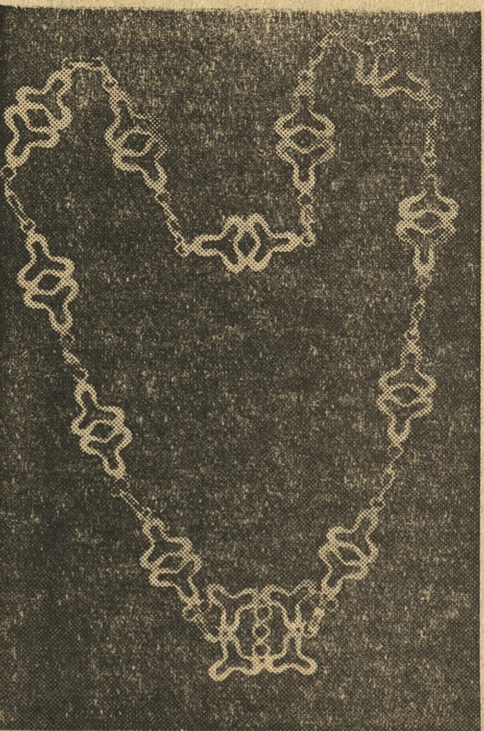
Walka partyzancka znajdowała i inny odpowiednik — działań bojowych w ramach regularnych jednostek wojska polskiego. Edward Chromy, dyplomowany pilot w tomie „Szczyt nad Berlinem”, relacjonuje, ilustrując to bogato dokumentacją fotograficzną, często unikalną, szlak bojowy własny i swoich kolegów w ramach 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, od jego sformowania aż po dni majowego zwycięstwa. Cały szlak bojowy, przez przyczółek warcko-magnuszewski, przez moc Warszawy, przez walki w okolicach Jabłonn i Legionowa, po Wal Pomorski i Kolobrzeg i wreszcie kampanię nad Berlinem — wszystko to odżywa plastycznie i barwnie w tych po żołniersku spisanych wspominkach.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Piękno zakute w metal



...i tak z wolna, w rękach Henryka Piotrowskiego (zdjęcie po lewej), powstaje żyrandol, który świeci, ale przede wszystkim z d o b i.



Miedziany pasek posrebrzany jest pięknym akcentem na sukience.

Świecznik (zdjęcie powyżej), twór artysty, wprowadza swoisty nastrój...



ZDJĘCIA:
KAZIMIERZ
PRZYCHODZKI

Turystę poznaje się po częstym zadzieraniu głowy. Najbardziej interesuje go to, co najtypowsze dla oblicza miasta — architektura. Być może, że na poznańskim Starym Rynku właśnie turysta prędzej niż my, tu zasiedzieli, zobaczy w górze nie tylko boddzące się kiołki na Ratuszu, ale i piękny akcent, zdobiący szczyt domu przy rogu Wronieckiej i Starego Rynku. Kamienica pyszni się świeżością nowych tynków i płaskorzeźb (wykonali je artyści-plastycy — Irena Woch i Ryszard Skupin), a na jej szczycie można dojrzeć 3 architektoniczne wazy, dodające jej szczególnego smaku. Przekazy ze starych rycin i dokumentacji umożliwiły Poznańskiej Pracowni Sztuk Plastycznych zaprojektować je na nowo. Wazy kute w miedzi, wykonali według tych projektów artysta-plastyk, Henryk Piotrowski. Jego dziełem jest także kilkadziesiąt żyrandoli zdobiących dzisiaj sale nowych pomieszczeń Muzeum Archeologicznego — dawnego Pałacu Górków.

Henryk Piotrowski w swojej puszczykowskiej pracowni tworzy te artystyczne prace „w dyscyplinie” plastycznej, której — co tu dużo mówić — chyba grozi wymarcie.

Tych, którzy z miedzi, mosiądzu, złota, brązu tworzą piękne rzeczy, wartościowe pod względem plastycznym, tych artystów policzyć można w naszym kraju bodajże czy nie na palcach jednej ręki.

Piotrowski pracuje teraz sam, choć patronował w swojej pracowni trzem adeptom w metaloplastyce artystycznej. Nie wykazali jakoś cierpliwości w tym żmudnym rękodziele; nowych adeptów brak nie tylko w Poznaniu.

Tymczasem w wielu krajach prace Henryka Piotrowskiego cieszą się dużym uznaniem zwłaszcza na Zachodzie, jako, że i tam z tym pięknym rękodziełem nie jest najlepiej.

TADEUSZ H. NOWAK

Oto jeden z żyrandoli (zdjęcie po lewej), kuty w mosiądzu; zdobią one wnętrza sal w Muzeum Archeologicznym w dawnym Pałacu Górków.

Stylizowana scena polowania (zdjęcie poniżej) na miedzianym talerzu stwarza zeń bibelot prawdziwie artystyczny.



600 tysięcy Polaków w Brazylii

W Brazylii żyje co najmniej 600 tysięcy obywateli polskiego pochodzenia — jest to więc trzecie pod względem liczności skupisko polonijne na świecie — po Stanach Zjednoczonych i Francji, o bogate, choć dotąd jeszcze niedostatecznie zbadanej przeszłości. I nie tylko przeszłość lecz i teraźniejszość w której przywiązanie do polskości i kraju ojców wciąż jest czynnikiem podtrzymującym wspólnotę. Jest to wspólnota osłabiona nieuniknionymi procesami związanymi z wrastaniem w środowisko młodego pokolenia, dla którego Polska jest krajem równie egzotycznym jak dla nas Brazylia. (Interpress)

MIECZYSLAW SKĄPSKI

„TESTAMENT INKÓW” film produkcji bułgarsko-niemiecko (NRF) — włosko hiszpańsko-peruwiańskiej. Scenariusz (wg powieści Karola Maya): G. Marischka, W. Groth, F. Marischka. Reżyseria: Georg Marischka. Wykonawcy: Jaguar — Guy Madison, Parillo — Rik Battaglia, Haukaropora — William Rothlein, Gambusino — Francisco Rabal, Graniella — Goula Nuni, prof. Morgenstern — Reinz Erhardt, asystent Fritzchen — Walter Güller, Don Parmesan — Chris Howland, prezydent Castillo — Fernando Rey i inni.

Western zdobywa sobie coraz nowe obszary. Od dawna pozostawiali Amerykanom westernowych sukcesów filmowcy zachodnioeuropejscy, teraz przysła kolej i na kinematografię socjalistyczne. Myśmy mieli już swoje „Ranczo - Texas”. Nie bardzo to było udane, ale chociaż tematyka była nasza, współczesna, bieszczadzka. Jugosłowianie wspólnie z Niemcami (z NRF) zrobili „Skarb w Srebrnym Jeziorze”, wykorzystując swoje wspaniałe plenery. Film nie był arcydziełem gatunku, ale się podobał. Teraz mamy plenery z Rodopów czy też innych pięknych gór bułgarskich, gdzie w bardzo międzynarodowej obsadzie rozgrywa się filmowa wersja kolejnej książki Karola Maya.

Książki tego ubóstwianego przez chłopów w wieku młodzieżowym pisarza mają

ostatnio wzięcie u filmowców. Warto więc zwrócić uwagę na znaną sprawę. Oto książki Maya wydają się pozornie gotowymi niemal scenariuszami westernów. Ileż tam dynamicznej akcji, ile konfliktów, ile bohaterów postaci. Przetworzone na ekran okazują się jakieś puste, mają tylko akcję, ale postaci są tam papierowe, dialogi niezmiernie banalne, psychologia małego Ka-

którzy akurat zabili im ostatniego króla. Ale pozostał syn, który go pomści i przepędzi białych. Oczywiście mamy bandytę (zabójcę króla), który chce Indianom wydrzeć tajemnicę, mamy szlachetnego prezydenta Peru, który pragnie tylko pokoju z Indianami i wysła w tym celu swojego wysłannika („władzę jaguarów”), mamy białą dziewczynę zakochaną w synu króla Indian. Jest więc komplet, równie urozmaicony co nieprawdziwy, jest kilka przepłatających się wątków fabularnych, które chwilami nie pozwalają się zorientować, o co chodzi, ale za tą ułatwiają budowę postaci; ukazują się one zawsze tylko na chwilę, trudniej przeto dostrzec z jak marnego budulca powstały.

Nie chciałbym nikogo zniechęcać do obejrzenia filmu. Kto lubi takie rzeczy, temu polecam cudowne widoki, świetne galopady, solidne bijatyki na noże, rewolwery, strzelby, gole ręce i co tam jeszcze, w ogóle dużo ruchu i biegania — w sumie półtorej godziny rozrywki nie zmuszającej zupełnie do myślenia i nie budzącej najmniejszych obaw przed domową dyskusją na temat obejrzanego filmu. Jest to bowiem obraz bez żadnych ambicji poza odciągnięciem młodzieży od wybijania szyb na podwórkach lub innych wyrywków dokonywanych z nudów. I ten cel w umiarkowanej mierze film zapewne osiągnie.

FILM

Indianie z Rodopów

zia. Tak też jest w „Testamencie Inków”, który reprezentuje średni standard twórczości Maya obnażany tu bez litości przez filmowców, zresztą zapewne wbrew ich woli. W Peru żyje ostatnie już plemień starożytnych Inków, którzy w przechowywanym troskliwie strzępie pisma węzłowego ukrywają tajemnicę rzekomych wielkich skarbów. Mają one im pomóc w pokonaniu białych najazdźców,

ŚRODA: 9.05 — „Nawet najlepszego zlamie intryga” — film z serii „Święty”, 17 i 17.20 — dla dzieci — „Pan Półka i Spółka” oraz film z serii „Bolek i Lolek na wakacjach”, 17.30 — PKF, 18.50 — Wszelchnia TV — „Zle się bawicie — czyli rzecz o zabawach”, 20.05 — „Nawet najlepszego zlamie intryga” — film z serii „Święty”, 20.55 — „Światowid”, 21.25 — „Uszko” — opera kameralna z W-wy, śpiewają: K. Szczepańska, A. Hiolski, B. Paprocki, B. Ładysz, 22.10 — Panorama literacka — dorobek kulturalny roku 1967.

CZWARTEK: 14.50 — dla dzieci transmisja z Moskwy — „Będziemy bawić się razem”, 17 — dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” oraz ostatni odcinek polskiej serii — „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”, 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem” — z Gdańska, 18.30 — „W pracowniach

poznających naukowców” — „Walka z prątkiem Kocha trwa”, 20.05 — „Powieści” — program ekonomiczny, 20.35 — Teatr Sensacji — „Kasjer X” — z Ewą Wiśniewską i Henrykiem Bakiem, 21.35 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 8.20 — „Bogaczka” — film fab. prod. radz., 10 — transmisja z hali 20 MTP; 17 — dla dzieci — „Zręczne ręce” — z Poznania, 17.15 — „Karawana wyrusza po słoń” — film z serii „Wielka przygoda”, 17.40 — „Człowiek a ziemia” — program wiejski, 18.05 — „Kronika Tygodnia” (lok.), 18.20 — Wszelchnia TV — „Rozmowy o współczesności”, 18.50 — „Teleplastikon”, 20.05 — „Modernizacja” — program ekonom. z Katowic, 20.30 — Teatr TV — wg J. Konrada — „Korsarz” z Łodzi, 21.55 — „Wobec kogo sztuka ma obowiązki”.

SOBOTA: 10.20 — słynny film prod. USA w reżyserii Billy Wildera „Pięć grobowców” — w rolach głównych: Erich von Stroheim oraz Franchot Tone, 16.30 — „Między nami kobietami”, 17.05 — dla młodych widzów — „Konkurs pięciu milionów”, 18.10 — „Gawędy o współczesności”, 18.30 — transmisja sportowa, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Almanach” — przegląd artystyczno-kulturalny, 20.40 — „Piosenki A. Korzyńskiego”: wystąpią m. in. — Krystyna Konarska, Piotr Szczepanik i Czesław Niemen, 21.50 — „Pięć grobowców” — film (USA).

NIEDZIELA: 9.30 — z cyklu: „Przedmieścia Leningradu”, 10 — dla młodych widzów — „Sport i zabawa” (finał rozgrywek), 11.05 — „Kino Filmów Amatorskich” (rozstrzygnięcie konkursu), 12.25

— program wiejski (lok.), 12.40 — „Bawcie się z nami” — rewia amatorskich zespołów górniczych, 13.25 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Lalka i miś”, 14.05 — „To warzyse niedzieli” — film z serii „Uciekinier”, 15.05 — „Oczekiwanie” — film z serii „Bonanza”, 15.55 — „Wielka gra” — wystąpi Zofia Terne i Aleksander Dzwonkowski, 17 — Legenda Bałtyku — tv inscenizacja Opery F. Nowowiejskiego z Wrocławia, 18 — „Ludzie i wolty” — z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”, 18.20 — „Z okien ratusza” — z cyklu: „Piórkiem i węglem” (z Krakowa), 18.40 — „Spotkanie z pisarzem” — Władysław Machajek, 20 — program rozrywkowy z Moskwy, 20.45 — „Hokeiści” — film fab. prod. radz.



W następnym tygodniu (11-17 bm.) polecamy przede wszystkim ciekawe spektakle Teatru Telewizji: poniedziałek (11. XII. br.) Teatr wystawi słynną sztukę I. Turgeniewa „Miesiąc na wsi” w wykonaniu m. in. Ninny Andrycz i Edmunda Fettinga oraz w piątek (15. XII.) wg J. Konrada sztukę pt. „Korsarz”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci kino „Ptyś”, 17.15 — „Na zdrowie”.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A

9. XII. 1967 Nr 291 (7408)

Klasyfikacja najlepszych wielkopolskich kolarzy szosowych

Poznański Okręgowy Związek Kolarski zweryfikował klasy sportowe 150 kolarzy, zrzeszonych w 19 klubach, z których cztery mają swoją siedzibę w Poznaniu, pozostałe 15 w różnych ośrodkach Wielkopolski.

Licencje mistrzowska międzynarodowa ma dwóch zawodników: członków Lecha. Są nimi: M. Kępczyński i Z. Czechowski; licencje mistrzowską krajową przyznano na rok 1968 trzem kolarzom, mianowicie: J. Janiakowi z LZS Przygodzice oraz J. Mikołajewskiemu i J. Szopnemu z Lecha. Ponadto licencje drugą posiada — 39 zawodników, trzecią — 18, młodzieżową I — 39 i młodzieżową II — 29 zawodników.

Ogółem najwięcej sklasyfikowanych kolarzy mają: Lech — 32, Warta — 25, Stomil — 18, LZS Przygodzice — 10 itd.

Porażka w Tbilisi

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej, który rozgrywany jest w Tbilisi — reprezentacja Polski przegrała z młodzieżowym zespołem Czechosłowacji 16:22 (9:8). Polacy początkowo grali bardzo dobrze przede wszystkim w obronie. Do 13 min meczu nie dali oni zdobyć Czechosłowakom ani jednej bramki. Po przegranej pierwszej połowie, w drugiej części meczu Czechosłowacy odrobili straty. Emocjonujący był mecz Węgry — Jugosławia. Wygrali Węgrzy 15:15 (7:8). Drużyna węgierska zdobyła zwycięską bramkę w ostatniej sekundzie spotkania. W trzecim piątkowym meczu młodzieżowym reprezentacja ZSRR przegrała z Gruzją 23:23 (13:13).

W tabeli prowadzi zespół Węgier mający 5 pkt., przed Jugosławią — 4 pkt., młodzieżowymi zespołami CSRS i ZSRR — po 3 pkt., Polska — 2 pkt. i Gruzja — 1 pkt. (O. T.)

odpowiadamy

Andrzej Strojny, ul. Bułgarska. — Podajemy adres: Kopalnia Węgla Kamiennego „Prezydent”, Chorzów, ul. T. Kościuszki 10. (2755)

Irena M. — Projekt nie do przyjęcia. Już i tak w automatach bywa czasem więcej żetonów, guzików lub blaszek, niż pieniędzy. (2781)

Maria K. — Przyczyną zaparowania okien jest ich nieszczelność. Widocznie (mimo, że pani okna opatrzyła) jeszcze gdzieś przedostaje się chłodne powietrze. Punkty skupu butelek są rozsiane po całym mieście. Centrala mieści się przy ul. Przemysłowej 21. (2749)

Prenumeratorka M. — Pełną informację o składanych łóżkach otrzyma Pani w sklepach meblarskich. (2777)

dalekopisem

JIM RYUN NAJLEPSZYM SPORTOWCEM ŚWIATA

Fenomenalny średniodystansowiec amerykański Jim Ryun został uznany za najlepszego sportowca świata w 1967 r. W tradycyjnej ankiecie, zorganizowanej przez zachodniemiecką Agencję Sportową ISK w ankiecie tej brały udział redakcje dzienników i czasopism sportowych z 28 krajów. Wytypowały one następującą dziesiątkę najlepszych w tym roku sportowców świata:

1. Jim Ryun — USA (lekka atletyka) — 103 pkt., 2. Mark Spitz — USA (pływanie) — 50 pkt., 3. Jean Claude Killy — Francja (narcizstwo) — 29 pkt., 4. Debbie Meyer — USA (pływanie) — 24 pkt., 5. Kurt Bendlin — NRF (lekka atletyka) — 23,5 pkt., 6. Tommie Smith — USA (lekka atletyka) — 19 pkt., 7. Ferdinand Bracke — Belgia (kolarstwo) — 16 pkt., 8. Kees Verkerk — Holandia (dyżystwo szybkie) — 14 pkt., 9. Jan Tait — ZSRR (podnoszenie ciężarów) — 11 pkt., 10. Roland Matthes — NRD (pływanie) — 9,5 pkt., 11. Liessel Westermann — NRF (lekka atletyka) — 9,5 pkt.

PORAŻKA KOSZYKARZY AZS WARSZAWA

Koszykarze mistrza Polski AZS Warszawa przegrali swój pierwszy mecz o wejście do ćwierćfinału Pucharu Europy. Polacy spotkali się w Barcelonie z zespołem Juventud Badalona i ulegli Hiszpanom 56:87.

PUCHAR EUROPY W SIATKÓWCE

W pierwszym eliminacyjnym spotkaniu Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn, mistrz Belgii Bra bo Antwerp wygrał z Blau Gelb Wiedeń 3:0. (t)

BEDNARSKI CZTERNASTY

W miejscowości Palma na Majorce rozgrywany jest międzynarodowy turniej szachowy, w którym startuje również reprezentant Polski — Bednarski. Zajmuje on 14 miejsce na 18 uczestników. W 9 rundzie Bednarski remisował z Hiszpanem Toranem.

PINGPONGIŚCI ZSRR POKONALI NRF

Rozegrany w Duisburgu między państwowy mecz tenisa stołowego ZSRR — NRF przyniósł zwycięstwo reprezentacji ZSRR 5:2.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ W KOSZYKÓWCE JUNIORÓW

Z udziałem czechosłowackiej drużyny CKD Slany, tegorocznego mistrza drużynowego Szkolnego Związku Sportowego: SKS Mechank (Inowrocław) oraz dwóch lubelskich drużyn MKS Lublin i MKS Chełm rozpoczął się 8. trzydniowy międzynarodowy turniej w koszykówce juniorów. W pierwszym dniu turnieju SKS (Inowrocław) pokonał CKD Slany (Czechosłowacja) 59:20 (28:14). W drugim spotkaniu MKS Lublin pokonał MKS Chełm 84:71 (39:30). (t)

Pięściarze Rygi na kaliskim ringu

W niedzielę 10 bm. w sali sportowej przy ul. Łódzkiej w Kaliszu odbył się atrakcyjny mecz pomiędzy zespołami Rygi i Kalisza. Barw Kalisza bronił będzie II reprezentacja okręgu poznańskiego.

W naszym zespole wystąpią w kolejności wag następujący pięściarze: T. Fleske, Langner, Rembow, Golik, Ulatowski, Matuszczak, Jędrzejewski, Mielcarek, Weigel i M. Jankowiak. Sa to zawodnicy Olimpij, Sokola, Prosnego, Górnik Ostrovi i Poloni Leszno.

Początek meczu o godz. 17. (p)

Gimnastycy Halle w Poznaniu

Do atrakcyjnych spotkań w gimnastyce dojdzie w najbliższą niedzielę w Poznaniu w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego 34. Odbędzie się spotkanie w gimnastyce sportowej mężczyzn Halle — Poznań. Jednocześnie nastąpi przegląd gimnastyki artystycznej, w którym zobaczymy ze strony Pałacu Kultury Ogniska Gimnastyki Artystycznej z Poznania i ośrodka z Leszna.

Początek zawodów o godz. 11. (x)

5 narciarski bieg sylwestrowy

Podobnie jak w roku ubiegłym, tradycyjny narciarski bieg sylwestrowy o wielką nagrodę WKS Zakopane, Przeglądu Sportowego i Zolnierza Wolności, odbędzie się pod protektoratem wiceministra obrony narodowej gen. broni Jerzego Bordziłowskiego.

Zawody zostaną rozegrane na 2 dystansach — 6 km kobiet i 12 km mężczyzn.

W zawodach weźmie udział cała czołówka krajowa biegaczy, biegaczy i dwuboiistów z kadrą olimpijską na czele.

Bieg sylwestrowy zainauguruje również nasz krajowy sezon narciarski. (t)

Z Wielkopolski

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu organizuje 13 bm. o godz. 19 w sali przy Starym Rynku 10 prelekcję z cyklu — Poznajemy Wielkopolskę: „Ostrzeszów — Kepno — i okolice”. Prelekcję poprowadzi Stefan Królikowski.

Sport motorowy w Polsce obchodzi 60-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się 10 bm. w sali Domu Technika w Poznaniu jubileuszowa akademii wielkopolskich motorowców.

17 bm. odbędzie się w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego 34 spotkanie pływackie inwalidów — drużyn Poznania i Bydgoszczy.

Mistrzostwo w piłce siatkowej szkół podstawowych powiatu szamotulskiego w kategorii dziewcząt zdobyła szkoła nr 1 z Szamotuł, a w kategorii chłopców szkoła nr 3, również z Szamotuł.

Komunikaty

Zebrań sekcji piłki nożnej KS Energetyk odbędą się 10 bm. o godz. 17 dla młodzieży i o godz. 19 dla seniorów w świetlicy przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Piłkarze Surny wznowili treningi. Odbywały się one we wtorek i czwartki o godz. 17 do 19 dla ze społów młodzieżowych a o godz. 19 do 21 zespołów starszych w sali szkoły przy ul. Ostrowskiej.

M E B L E

KIERMASZ MEBLI PRZECENIONYCH

szczególnie foteli i krzeseł

URZĄDZA

WOJ. PRZEDSIĘB. HANDLU MEBLAMI

w HALI MTP nr 17

WEJŚCIE OD ULICY ŚWIECICKIEGO
W DNIACH OD 11—16 GRUDNIA 1967 R.

KIERMASZ CZYNNY OD 10—16.

K9646

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu

ZAWIADAMIA, że

Choinki Świąteczne

można nabywać w następujących punktach sprzedaży na terenie m. Poznania w godzinach od 8 do 20.

1. Dąbrowskiego 456
2. Szamarzewskiego — Kassysusa
3. Dąbrowskiego — Żurawia
4. Nad Bogdanką 2
5. Nad Wierzbakiem — Urbanowska
6. Paczkowska 7
7. Świetlana 24
8. Grunwaldzka 98
9. Grunwaldzka 88 — Barak G
10. Grochowska 75
11. Głogowska 54
12. Kolejowa 52
13. Górczyńska 11
14. Głogowska 211
15. Palacza 93
16. Dzierżyńskiego 109
17. Sikorskiego 40
18. Dzierżyńskiego 133
19. Dzierżyńskiego 263
20. Łozowa — Czechosłowacka
21. Al. Marcinkowskiego
22. Wszystkich Świętych 7
23. Strzałowa 8
24. Bohaterów 4
25. Piątkowska 24
26. Winogrody 139
27. Śródka 7
28. Rataje 25
29. Bystra 14
30. Warszawska 110.

CHOINKI ŚWIETLICOWE — Kordeckiego 62.

M9639



Nie pomijaj swego szczęścia i okazji w „KOZIOŁKACH”
WYSOKA WYGRANA
lub SAMOCHÓD marki
„ZASTAVA”
CZĘKA NA CIEBIE.
K9637

Praca

Mgr inż. ogrodnik z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierowniczym udziela porad względnie prowadzi ogrodnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12030g.

Nauka

Profesorowie, udzielają lekcji uczniom klasy VIII i XI. Grunwaldzka 22a m. 2. 10638g

Tanów towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11617g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Szczerba, Czerw. Armii 6 (dawnej 70). 10553g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 11982g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien ślubnych, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 10893g

Wózki dziecięce, duży wybór poleca Wytwórnia — Poznań, Dzierżyńskiego 37 dawn. Półwiejska. 10758g

Wózki dziecięce dla lalek, sanki, podarki gwiazdowe, poleca Lesiński — Żydowska 33. 11414g

Wypożyczam porcelanę na kręćca stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 11415g

Kupno

Piec cukierniczy gazowy, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12127g

LoKale

Centrum pokój, kuchnia, parter oficyna nadaje się na pracownię zamieszkałą na inne mieszkanie dzielnicą obywateli. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11066m

Dnia 7 grudnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 81, sp.

Zofia Masłowska

I voto Stankowska

z domu PIASEKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

12920g

W dniu 8 grudnia 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 72, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Franciszka Matuszak

z domu DERA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Strapieni

MAŻ, CORKI, ZIĘCIEWIE,

WNUKI

Poznań, Małeckiego 4

12939g

Dnia 8 grudnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, mamusia, jedyna córka, siostra, synowa, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 39, sp.

Jadwiga Koenig

z domu KOZAL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążony

MAŻ z DZIEĆMI i RODZINA

Poznań, Ostrowska 17

12917g

Dnia 6 grudnia 1967 r. zmarł nagle, sp.

Edward Pospieszalski

mistrz rzemiosła rzeźn.-wędlin.

Zmarły poniósł duże zasługi dla dobra i rozwoju rzemiosła, był przykładnym mistrzem wychowawcą i nauczycielem młodzieży oraz przez szereg lat pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej dla rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

Cześć Jego pamięci!

ŁECH RZEMIOŁŁ RÓŻNYCH W POZNANIU

K975g

W dniu 6 grudnia 1967 r. zmarł

Bolesław Kański

b. długoletni przewodniczący Rady Zakładowej naszej organizacji związkowej,

pracownik sumienny i uczciwy, wykazujący zawsze prawdziwą troskę o sprawy załogi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. 12. 67 r. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego w Poznaniu.

K975g

Dnia 6 grudnia 1967 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec i teść

Florian Danielewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Solacz.

W smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, SYN i SYNOWA

12899g

Dnia 7 grudnia 1967 r. zmarł nagle nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 62

Marceli Kiesling

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKI, SYN, ZIĘCIEWIE

z WNUKAMI i RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 2/9.

12912g

Dnia 7 grudnia 1967 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, sp.

Zofia Hędzielek

Wyprowadzenie drogiej nam Złotki nastąpi w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, SYNOWIE z ZONAMI WNUKI i RODZINA

12911g

Dnia 6 grudnia 1967 r. zakończył nagle swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtrościwszy ojciec, teść i dziadek, drogi zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, sp.

Józef Rogoziński

budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 grudnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.

Msza św. za duszę sp. Zmarłego — 10 grudnia br. o godz. 10.00 w Kościele Farnym we Wrześni.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z DZIEĆMI i RODZINA

Września, ul. Staszica 3

Wronki, Sopot, Gdańsk

12899g

Dnia 8 grudnia 1967 r. zmarła

Jadwiga Koenig

z domu KOZAL

W Zmarłej straciłmy sumienną, oddaną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinnie Zmarłej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRACOWNICY KSIĘGOWO-FINANSOWI HCP

12927g

Dnia 7 grudnia 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, sp.

WITOLD KULIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bema 3d m. 3

12924g

W dniu 6 grudnia 1967 r. zmarł

Leon Kachel

były emerytowany długoletni zastępcy pracownik naszej Fabryki.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

ZALOGA SAMORZĄD ROBOTNICZY

Poznańskiej Fabryki Wodmierzy i Gazomierzy „POWOGAZ” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. XII 1967 r. na cmentarzu w Lusowie.

K9721

Dnia 7 grudnia 1967 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Stanisław Skotarczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

W smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

12900g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Małżepa”; OPERA — g. 19 „Tempus Jazz 67”; „Adagio na smyczki i organy”; „Ognisty ptak” (premiera — wieczór baletowy); OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); „Głód” (duń.-szwedz.-norw. 16 l.); APOLLO — g. 10 „Włóczęgi północy” (ameryk.-kanad. 11 l.); 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kopciuszek w potrzasku” (franc.-włos. 16 l.); BAŁTYK — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Testament Inkwizycji” (11 l.); 22.30 „Quentin Durward” (USA); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 15 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.); 18, 20 „Ape Regina” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Osiedlać wiatr” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19.15 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 15 Przegląd filmów Munka „Faszerka” 17.30, 19.30 „Samotni” (pol. 14 l.); MALTA — g. 16 „Nazjard czarnego księcia” (radz. 11 l.); 18, 20.15 „Jowita” (pol. 18 l.); MIŁOŚĆ — g. 15.30, 18, 20.15 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dama z tramwaju” (czeski 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Uciekinier w pościgu” (fiński 14 l.); 18, 20 „Jowita” (pol. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF 11 l.); PALACOWE — g. 18.30 „Życie małżeńskie” (franc. 16 l.); 19 „PRZYJAŹN” (g. 15.30, 18, 20.15 „Krakska” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i pokój” (I i II s. radz. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Westerplatte” (pol. 14 l.); SCALA — g. 16, 18 „A to historia” (USA 14 l.); 20 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); TE-CZA — g. 16 „Dzwonnik Northside 777” (USA 14 l.); 18, 20 „Głosu je na miłość” (jug. 16 l.); WARTA — 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gamoń” (franc. 16 l.); WCA-SOWICZ (Puszczkowsko) — g. 17 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); 19.15 „Morderca zostawia ślad” (pol. 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Dziela Navarona” (ang. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Fantom” (franc. 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Faryz” — rzeźby klasyczne w Pałacu Luksemburskim”.

WYCIURV

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurg — internista.
Pawłowa — okulista (ul. Garbary 11, telefon 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20, wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 667-66; porady lekarskie, tel. 635-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba i pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne — 18-7, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba) Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 Uroczysty koncert Chóru Chłopców i Męskiego Państwowego Filharmonii w Poznaniu z okazji XX-lecia PFP; dyrygent — Stefan Stulgrosz.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwaga) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Indowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 12-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8-21.
WOIT (St. Rynek 10) — „Obiektywem wzroku wyczerpa Morza Czarnego i Kaukazu” — fotografie F. Sikorskiego — g. 9-13 (do 9 XII).
Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Melemburgu” — g. 9-15.
PTF (Faderewskiego 7) — „Mała fauna” — g. 10-18.
SARP (St. Rynek 56) — „Twórczość prof. Romualda Gutta” — g. 10-15 (do 16 XII).
Księgarnia ul. Z. Grudnia 23 — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra fosyjskie” — g. 10-15.
Klub „Od nowa” — prace Tadeusza Waltera — g. 18-22 (do 9 XII).

Codziennie ginie człowiek!

Lekkomyślność i brawura przyczyną drogowych tragedii

Zastraszająco wzrasta liczba wypadków na drogach i szosach Wielkopolski oraz ulicach Poznania. Województwo poznańskie zdecydowanie przoduje w tej smutnej statystyce.

Według informacji udzielonych nam przez zastępcę naczelnika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO, kpt. J. Gawła, w pierwszych dniach grudnia zanotowano szczególnie dużo wypadków. Od 1 do 7 bm. na naszych drogach i ulicach wydarzyło się 60 wypadków, w których zginęło 7 osób, a 50 odniosło rany. Tak więc codziennie ginie człowiek!

W ciągu 11 miesięcy br. wydarzyło się w Wielkopolsce i Poznaniu 2596 wypadków (w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 661 więcej. Zabitych od stycznia do listopada było 225 (o 20 więcej), zaś rannych 2321 (611). Bardzo niepokojący jest fakt, że liczba wypadków w naszym województwie jest aż o 50 proc. więcej od przeciętnej krajowej.

Najczęstsze przyczyny powstawania wypadków, to lekkomyślność i brawura tak kierowców, jak i pieszych. W dalszym ciągu mimo wielu apelów i monitów oraz wysokich kar nakładanych na przestępców drogowych, kierowcy jeżdżą za szybko. To fakt, że współczesne wozy, zarówno osobowe jak i ciężarowe, są przystosowane do rozwijania szybkości rzędu 80-100 km na godzinę, ale przecież są granice ustalane przepisami, których nie wolno przekraczać.

W pierwszych 11 miesiącach br. kierowcy, rozwijając nadmierną szybkość, spowodowali o 51 wypadków więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Duży udział w „przodującej” pozycji naszego województwa mają osoby niecierpliwe. W porównaniu z 1966 rokiem spowodowali oni o 48 wypadków więcej, a zginęli w nich 4 osoby więcej niż w roku ubiegłym.

Osobne zagadnienie, to problem osób pieszych. Do 30 listopada br. spowodowali oni 390 wypadków drogowych, w których zginęło 45 osób, a 356 zostało rannych. Są to tylko te wypadki, w których winą osoby pieszej została bezspornie udowodniona. Przy tak zastraszającej statystyce słuszny wydaje się apel do wszystkich mieszkańców Wielkopolski i Poznania, aby chodzili w najbardziej ruchliwych punktach ze zdwojoną uwagą i ostrożnością. Leży to w ich własnym interesie. Najwięcej bowiem w kolizji samochodów z człowiekiem, poszkodowanym bywa ten ostatni.

Typowym przykładem lekkomyślności jest wypadek, który wydarzył się w grudniu w Opalenicy (pow. Nowy Tomys). Mężczyzna jadący rowem, bez uprzedniego wskazania zmienił kierunek jazdy i wpadł pod ciężarówkę. W Marantowie (pow. Konin) 40-letni mężczyzna wysiadł z autobusu i natychmiast usiłował przebiec za nim na drugą stronę jezdni, nie sprawdzwszy uprzednio czy droga jest wolna. Dostał się on pod koła samochodu jadącego w przeciwnym kierunku i poniósł śmierć na miejscu. W Brzeźnie (pow. Konin) 49-letni mężczyzna chciał przebiec przed nadjeżdżającym pojazdem. Nie zdążył. Został ciężko poturbowany i zmarł w szpitalu. Są to typowe przykłady lekceważenia elementów przepisów Kodeksu Drogowego. Niestety, takich wypadków jest coraz więcej. Lista śmiertelności ofiar nieuwagi i nieostrożności rośnie z każdym dniem.

Istotne dla bezpieczeństwa ruchu drogowego jest też należyte oświetlenie pojazdów, zwłaszcza konnych. Oto np. w pierwszych dniach grudnia w kolonii Solina (pow. Konin) o godz. 17.30 jechał drogą nieoświetlony wóz konny. Kierowca samochodu marki „Żuk” nie zauważył go. Nastąpiło zderzenie, w którego wyniku 3 osoby zostały ciężko ranne a jedna zabita. Wóznice aresztowano.

Podczas spotkań 11 bm. kierownictwa ZW ZMS i Kuratorium OSP w Poznaniu została podpisana dokument regulujący sprawy opiekunów szkolnych organizacji.

Dzisiaj i jutro odbędzie się w kinie „Przyjaźń” przy ul. Ratajczaka 37 seminarium aktywu filmowego ZMS na temat „Zmistyfikowany obraz młodego pokolenia w filmie polskim”. W programie: spotkanie z socjologiem doc. dr. Muszyńskim, prelekcja filmów „Salto” i „Ostatni dzień lata” w reż. Konwickiego oraz spotkanie z redaktorem naczelnym tygodnika „Film”, krytykiem filmowym B. Michałkiem. (emp)

Niedzielną przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Wydział Kultury zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godz. 11, w sali TWP przy ul. Czerwonej Armii 69 II ptr.

Prelegentem będzie Zygmunt Szymański — redaktor „Życia Warszawy”. Po prelekcji film oświatowy. Wstęp wolny. (na 10 bm.); Galeria „Od nowa” — malarstwo St. Fijałkowskiego — g. 17-22 (do 22 bm.).

Palac Kultury (Hall Złoty) — „Wystawa Pracowni Historii Sztuki” — g. 10-18 (do 10 bm.) i hall Sali Marmurowej PK: „Migawki z Zagłębia Konińskiego” — g. 10-18.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: FALA 13.45 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18); 7.42 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Na muzycznej pieciorlinie; 8.49 Polskie tańce ludowe; 9 Dla kl. III i IV; 9.20 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10 „Złoty krzyż” pow.; 10.20 Popularne suity kompozytorów franc.; 11 Dla kl. VI „Pieśń księżycowa” słuch.; 11.30 Gra Kapela E. Donarskiego; 12.10 Mel. rozrywk.; 12.40 „Wiecej, leniej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV. „Kichuś majstra Lepiliny”; 13.20 Konc. rozrywk.; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Muzyka polska; 15.15 Muz. rozrywk.; 15.40 Kultura pinie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywkowy; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Public. międzynarod. 19.20 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.31 „Program z dywanikiem”; 22.01 Wirtuoz saksofonu i trabki; 22.30 Z nagrań zespołu wokalnego „Partita”; 22.40 Recital fortep.; 23.15 Gra Poznańska Pietnastka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.10 Program z Rozgłośni w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55 20 23 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Gra Zespół H. Hardego; 8.10 „Jesień życia”; 8.15 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 8.35

Jak usprawnić miejską komunikację?

Na to pytanie odpowie ankieta MPK

20 pytań zawiera ankieta poświęcona problemom komunikacji masowej skierowana do mieszkańców Poznania. Została ona opracowana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, przy współudziale Oddziału Konsultacji i Analiz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Dotrze ona do rąk adresatów pod koniec grudnia br.

Ostatnie badania ankietowe (w bardzo ograniczonym wymiarze) przeprowadziło MPK w 1962 roku. Rezultaty te mocno się już zdezaktualizowały, bowiem od tego czasu wiele zmieniło się w układzie komunikacyjnym miasta; wprowadzono nowe linie tramwajowe i autobusowe, ruch jednokierunkowy w śródmieściu, itp. Poza tym już w najbliższych latach oddane zostaną do użytku nowe trasy komunikacyjne (Chwaliszewska i Hetmańska), planuje się nowe połączenia. Aby właściwie zaplanować i ustawić nowe rozkłady jazdy MPK pragnie za pomocą ankiety zorientować się w sposobach korzystania z komunikacji masowej przez mieszkańców.

Obecna ankieta skierowana jest przede wszystkim do osób dojeżdżających do pracy i na uki, a korzystających z kart abonamentowych. Ponieważ linie komunikacyjne MPK najbardziej zatłoczone są w godzinach rannych i południowych autorzy ankiety opracowali tak pytania, aby otrzymać odpowiedzi, w jakich kierunkach i o której godzinie jeżdżą do pracy mieszkańcy Poznania. Ankieta jest anonimowa, nie trzeba tam wpisywać nazwiska, lecz tylko miejsce zamieszkania, a więc ulicę i numer domu.

Formularze ankietowe, które już wydrukowano, będą wręczać pasażerom przy wykupywaniu kart tramwajowych na styczeń 1968 r. Po wypełnieniu należy je zwrócić miesiąc później, a więc przy zakupie karty na luty. Za naszym pośrednictwem MPK apeluje do tych wszystkich osób, które otrzymają formularze ankietowe, aby oddali je prawidłowo wypełnione. Będzie to ogromnym ułatwieniem dla przedsiębiorstwa przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy i wprowadzaniu zmian, które powinny przyczynić się do polepszenia komunikacji masowej w naszym mieście. (s)

Studenci przeciwko faszyzacji Grecji

Studenci Poznania — mieszkający w akademickim Winogrodzie — zebrali się 8 bm. w sali kina „Kosmos”, aby zaprzeczyć przeciwko fali faszystowskiego terrorku w Grecji. Na sali zgromadzili się reprezentanci wszystkich 8 wyższych uczelni stolicy Wielkopolski oraz kilkudziesięciu osobowa grupa studentów zagranicznych.

Zebrani podjęli rezolucję, w której czytamy m. in.: „w całej pełni solidaryzujemy się z walką narodu greckiego, a zwłaszcza z pobawionym praw związkiem studentów tego kraju i apelujemy do bratnich organizacji studenckich całego świata o solidarność i potępienie samowładnego reżimu wojskowego. (PAP)

INFORMUJEMY

Zebranie członków Koła ZBoWiD Zegrze odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godz. 11 w szkole na Zegrzu.

Zebranie otwarte dla wszystkich członków Grupy Lotowej III-1 Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sali Pałacu Kultury. W programie m. in. wręczenie nagród.

Na wycieczkę do Szamotuł zaprasza Koło Miejskie PTKK w niedzielę, 10 bm. Zbiórka o godz. 10.30 na Dworcu Zachodnim.

Komenda Dzielnicy MO Jężyce prowadzi dochodzenia przeciwko trzem sprawcom napadu rabunkowego, dokonanego na obywatelu o nieustalonym nazwisku, lat około 40, w dniu 10 listopada br., w parku przy Operze. Osoba poszkodowana przosza jest o zgłoszenie się w wymienionej Komendzie, ul. Kochanowskiego 16, pok. 19, w godz. 8-16.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi nastąpią w dniu 12 XII br. w godz. 8-14 dla ulic: Dzierżyńskiego (od Czechosłowackiej do Kasztanowej prawa strona) Kalinowej; w godz. 9-13 dla miejscowości: Szczepankowa, Pokrzywny; W dniu 13 XII 67 r. w godz. 8-14 dla ulicy Zmudnej w Luboniu.

Zakład Energetyczny przepasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. M. 9552

Rośnie kolejowy bank krwi

Jak się dowiadujemy, w tych dniach pracownicy stacji PKP — Poznań Główny oddali 7,9 litra krwi, powiększając tym samym zasoby kolejowego banku krwi do 117 litrów. Z tej ilości prawie 54,5 l przypada na honorowe dawstwo w roku bieżącym.

Do kolejnej akcji oddawania krwi stanęło ostatnio 25 pracowników PKP, przy czym pięciu oddało jednorazowo po 500 ml, a siedmiu po 400 ml.

Równocześnie dalsi honorowi dawcy spośród pracowników PKP otrzymali Odznaki PCK. Złote odznaki przynależą: Januszowi Choltowi, Stanisławowi Zelekowi i Czesławowi Nowakowi, srebrne — Ryszardowi Lewandowskiemu, Ludwikowi Sobierajskiemu i Władysławowi Kaczmarskiemu, a brązowe — Stanisławowi Pawłowskiemu, Andrzejowi Kieroniowskiemu i Wenecjuszowi Szwarcowi. (c)

ESTRADA

Gwiazdy starej estrady

Wczoraj rozpoczął występ gościnny w Poznaniu w Hali 20 MTP warszawski Teatr „Syrena” z rewią zatytułowaną „Bujamy wśród gwiazd”. Na scenie some sławy estrady Halama, Kwiatkowska, Bielska, Krukowski, Dymśa, Bielenia. Program efektowny, ale bardzo nierówny. Starsi widzowie bawili się na nim znakomicie, młodszy gorzej. Program „Bujamy wśród gwiazd” nawiązuje bowiem w jakiś sposób do legendarnych już dziś rewii Morskiego Oka, do humoru starej przedwojennej Warszawy. Humor ten na ogół co tu ukrywać, nie jest wyszukany. Programowi nie staje

Nowości wydawnicze w Pałacu Kultury

Jak co miesiąc, 13 bm. rozpocznie się w holu Pałacu Kultury wystawa pt. „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca”. Potrwa ona do 18 bm. a zwiedzać można ją codziennie w godz. 10 — 18.

Organizatorami przeglądu są — jak zwykle — Polskie Towarzystwo Wydawców Książek oraz Pałac Kultury. (na

przy tym tekstów. Cóż pozostałe — przede wszystkim wykonawcy, aktorzy. Klasą dla siebie są tu przede wszystkim gwiazdy dawnej estrady. Łoła Halama tańcząca i śpiewająca z temperamentem, jakim nikt na scenie dorównać jej nawet nie próbuje, trzej starsi panowie: Dymśa, Bielenia i Olsza wykonawcy świetnego „walczyka reńców”, Irena Kwiatkowska znakomita w skeczu na dworcu. Krukowski. Swym operetkowym rodzodem drażnią natomiast współczesnego widza argentyńscy apasze w przelodowych pieśniach i tańcach. Chyba, że ma się do nich sentyment wyniesiony właśnie ze starych przedwojennych rewii. Mniej podobali się też puszczemu te słowa piosenkarki i piosenkarze. Za to do dobrych stron tego spektaklu zaliczyć trzeba by jeszcze występy parodysty Andrzeja Bychowskiego oraz zespołu naprawdę ładnych i zgrabnych girlsów dodających temu programowi wdzięku, świeżości i młodości.

Rewia „Bujamy wśród gwiazd” czyli „Jak się doi koze” (żywa koca, rzeczywiście występuje na scenie) produkować się będzie w Poznaniu do niedzieli włącznie. Autorami scenariusza programu jest spółka autorska Zdzisław Gozdawa i Wacław Stępień.

O. B.

niatur — „Zalotnicy niebiescy”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Gra zespołu jazzowy; 17.30 „Podwiozeczor przy mikrofonie”; 18.10 Konc. Ork. Włoskiego Radia i Tel. z udziałem solistów; 19.30 Dwa słuch. „Zabójstwo w galerii”; 19.40 „Panajotis”; 20.10 Gra ork. A. Kostelaneza; 21.22 Muz. taneczna; 22 Ogólnopolski i Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.39 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.20, 8.20, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 66.62 MHz; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Kalejdoskop Posesjona — magazyn; 19 All stars, czyli same gwiazdy; 19.25 „Nasza Pani Radosna”; 19.35 Cygańska dola, cygańska muzyka; 19.55 Muzyka z Tijuana i z Opola 20.10 Na estradzie Damian Damiński; 20.30 R. Waschko i jego płyty — kwartet Charlesa i Lloyda w Kalifornii; 21 „W oparach absurdu”; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 Gra Trio Oscara Petersona; 21.50 Opera — G. Bizeta „Polawiające perele”; 22.07 Śpiewa — Zesp. Wokalny „The Platters”; 22.15 UU-KF — magazyn; 22.55 Poznań polskiego renesansu — S. Kłono-wicz 23 „Muzyka nocna”; 23.50 Śpiewa zespół „The Beatles”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.35-10.50 — „Zły poniedziałek” — fab. film CSRS; 11.25 — Program szkolny — Geografia kl. V: „Depresje w Europie”; 11.55-12.25 — Zoologia kl. VII: „Znaczenie gospodarcze owadów”; 15.40 — TV Kuts Rolniczy; „Pytania i odpowiedzi”; 16.15 — „Sanczkownia” z cyklu: „Wychowanie fi-